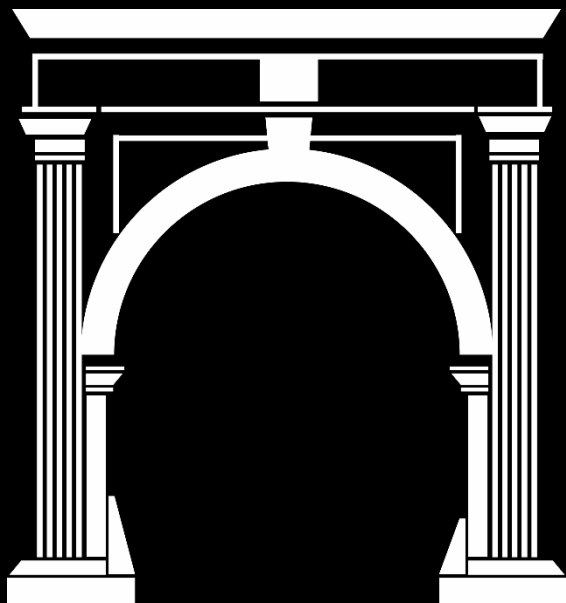


Tu powstała Polska



# WPROWADZENIE



Zapraszamy Państwa w niecodzienną podróż w czasy średniowiecza. Jesteśmy archeologami – takie wyprawy to nasz chleb powszedni a okres pomiędzy VI a XV stuleciem jest wymarzony na przeżycie fascynującej przygody. Czy średniowiecze było mroczne, zabobonne i brudne? A czy gdyby tylko takie było, owoce tamtych czasów – jak np. państwa europejskie trwałyby nadal? Czy zachwycające konstrukcją i estetyką budowle mielibyśmy okazję wciąż podziwiać a ówczesna filozofia, kultura i sztuka inspirowałyby kolejne pokolenia?

Dla naszego kraju to niepowtarzalny okres – dzięki decyzjom podjętym tysiąc lat temu istniejemy. Ówczesnym władcom udało się mądrze zagospodarować zarówno czas jak i miejsce. Tym miejscem okazała się Wielkopolska bo to właśnie

# PRZEWODNICY I ZAKAMARKI WYSTAWY



Mieszkańcy średniowiecza – podróżnicy i kronikarze będą Państwa przewodnikami. Ich relacje w formie cytatów zamieszczono na ścianach wystawy. W krajobrazie dzisiejszej Wielkopolski odnaleźliśmy plenery, które pomimo upływu setek lat wciąż stanowią ilustrację ich słów i stały się scenografią ekspozycji. W niej to umieściliśmy zabytki – najcenniejszych świadków odległych czasów pozyskanych dzięki wykopaliskom archeologicznym.

komentarz będący efektem badań wielu dyscyplin naukowych: zamieszczono na tablicach ukrytych w ścianach ekspozycji i małych skrzyneczkach przy gablotach. Do Państwa dyspozycji oddajemy prezentacje filmowe i komputerowe oraz formy interaktywne.

Po tych informacjach możemy już wyruszyć na wędrowkę – zabrać musimy jedynie życzliwość dla historii a w szatni zostawić krzywdzące dla tego pięknego okresu stereotypy. Zaczniemy od poznania zwyczajnych ludzi w tych niezwykłych czasach.

# JAMA DZIEGCIARSKA



Wczesne średniowiecze odkrywane przez archeologów pachnie lasem i wszechobecną puszczą - stoimy właśnie w brzozowym zagajniku przed rekonstrukcją jamy do produkcji dziegciu. Na średniowiecznych osadach obiektów o podobnych rozmiarach odkrywamy wiele, co świadczy o intensywnym charakterze ówczesnej gospodarki.

Dziegiedź jest to smoła brzozowa. Jeszcze nasze prababce używały go w swoich gospodarstwach podobnie jak wiele wcześniejszych pokoleń Służył jako lepiszcze lub np. składnik medykamentów. Dziś znamy go jako synonim goryczy w powiedzeniu o łyżce dziegciu zmieniającego smak beczki miodu.

# UPRAWA ZBÓŻ



Na pobliskim polu trwa orka. Zaprzęg stanowiły najczęściej woły, spięte drewnianym jarzmem i ciągnące drewniane radło. Pola wydzierane były z dużych połaci leśnych poprzez ich wypalanie. Popiół z pogorzelniska, obsiewany przez kilka lat był podstawowym areałem uprawnym. Najczęściej wysiewano pszenicę, proso i żyto.

Plony częściej zależały od żywiołów niż od stosowania udoskonaleń technicznych. Zwróćmy uwagę na spalone zboże – wyprodukowanie go kosztowało wówczas wiele czasu, wysiłku i wiedzy, jakieś tragiczne wydarzenie - pożar albo działania wojenne sprawiły, że nigdy nie zostało wykorzystane. Podczas żniw używano sierpów - od pokoleń zmieniał się surowiec do ich produkcji ale kształt jest rozpoznawalny do dziś. Drewniane radła z czasem zaczęto zaopatrywać w żelazne radlice a zboże mielono w kamiennych żarnach rotacyjnych.

# ROLNICTWO



Rolnictwo było podstawą ówczesnej gospodarki ale praca na roli, nie dawała gwarancji zapewnienia żywności. Ratunkiem często była puszcza zasobna w wiele gatunków zwierząt dziś zagrożonych jak choćby niedźwiedzie, tury, żubry czy łosie.

Łowiectwo i zbieractwo było uzupełnieniem diety społeczności rolniczej, źródłem skór, futer, poroża i kości oraz naturalnych medykamentów.

Korzystano również z bogactwa pożywienia w rzekach, strumieniach i jeziorach. Potwierdzają to znaleziska haczyków wędkarskich, pławików do sieci a także rybie łuski oraz odkrycia łośdzi.

# CERAMIKA



Największą grupę odkrywanych zabytków stanowi zazwyczaj ceramika. Naczynia gliniane były w powszechnym użyciu - musimy pamiętać, że jedzenie na talerzach to późniejsze pomysły, dawniej radzono sobie jedną stawą z jednego garnka. Gotowano na żywym ogniu – głównie kasze okraszone tłuszczem, warzywne i mięsne gulasze przyprawiane ziołami i solą. Zapach i smak tych potraw różnił się od dzisiejszych – jeszcze w czasach wczesnonowożytnych pisano, że strawa z metalowych garnków nigdy nie dorówna tej gotowanej w glinianych. Wiele z tych naczyń pamięta aromat prawdziwego piwa i miodu – ulubionych napojów naszych przodków.

Dla archeologów naczynia gliniane stanowią jedno z najważniejszych źródeł wiedzy na temat chronologii tamtego okresu. W gablocie prezentowane są wg. czasu powstania od najstarszych-ręcznie lepionych, pochodzących z VI w. – ustawionych najwyżej, po najmłodsze XII wieczne.

# CERAMIKA - ZNAKI GARNCARSKIE



Szkło powiększające zwraca uwagę na ornamentykę naczyń, a wśród zdobień spróbujmy odnaleźć malutką postać ludzką i ryty zwierząt. W dnach odkrywany ówczesne loga wytwórców - znaki garncarskie.

Garnki stanowiły zarówno zastawę stołową i kuchenną, jak również pojemniki-opakowania używane do przechowywania produktów oraz ich transportu.

Podczas wymiany handlowej, formy produkowane na jednych terenach, trafiały w rejony bardzo odległe – odkrywane dziś stanowią dowód rozległych kontaktów.



# DOMOSTWA



Słowo izba – znane nam również dzisiaj - w czasach wczesnego średniowiecza oznaczało dom, mieszkanie. Ich wielkość nie przekraczała 30 m<sup>2</sup>, a to głównie z tego powodu, że życie toczyło się na zewnątrz domostwa.

Chaty – przypominające dzisiejsze domy góralskie, kryte słomą lub trzcina, miały zabezpieczyć ciepło i schronienie w nocy oraz okresach chłodnych. Na środku lub w narożniku domu sytuowano palenisko - małe wąskie okienka zabezpieczane jedynie skórą lub płótnem oraz brak komina sprawiały, że dym snuł się po całym pomieszczeniu uchodząc otworem w szczycie dachu.

Z naszego punktu widzenia są to chaty bardzo nie komfortowe ale nie komfort był ich celem podstawowym, sztuka budowania z drewna była na bardzo wysokim poziomie o czym przekonamy się wkrótce oglądając skomplikowane, i trwałe konstrukcje grodów.

W codziennych domostwach ówcześni ludzie nie przykładali tak dużej jak dziś wagi do wygód.

# TKACTWO I ROGOWNICTWO



Średniowieczna rzeczywistość wymagała posiadania wielu pożytecznych umiejętności. Nikt z nas nie wytwarza już samodzielnie narzędzi czy sprzętów domowych, nie szycemy już ubrań.

Gospodarstwa sprzed 1000 lat dążyły do samowystarczalności, stąd też wiele przedmiotów codziennego użytku wykonywano w obejściu domowym, wykorzystując bogactwo surowców naturalnych i wiedzę na ich temat - szczególnie glinę, drewno, kamień, poroże i kości zwierzęce.

Zwierzęta służyły ludziom nie tylko jako pożywienie czy źródło pozyskania skór. Ich kości to trwały materiał nadający się wyśmienicie do kształtowania zarówno formy jak i do zdobienia.

Proszę zwrócić uwagę na płytkę z piękną rzeźbą gryfa, czy półkolistą okładzinę z rytym ornamentem kwiatowym. Są to prawdziwe dzieła sztuki bezimennych artystów.

Grzebień, czasem nawet o trzyczęściowej konstrukcji, wykonane z poroża zachwycają zarówno kunsztem wykonania jak i kompozycją zdobnictwa.

Mieszkańcy średniowiecza nie stronili od zabawy.

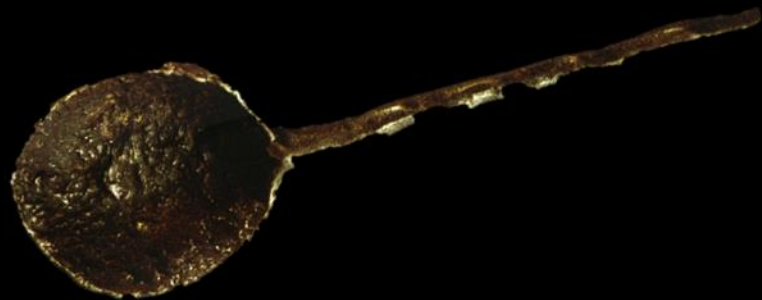
Prezentujemy liczne pionki i żetony do różnych gier, kulki i łożeczki z kory. Instrumenty muzyczne jak piszczałki z ptasich kości i elementy fletni Pana oraz brązowe dzwoneczki to towarzysze tańców i dawnego śpiewu.

# KOWALSTWO

W produkcji rzemieślniczej wyjątkiem była metalurgia, wymagająca znacznej wiedzy i umiejętności. Kowal postrzegany był jako czarownik dysponujący siłą nadprzyrodzoną.



Przedmioty metalowe ceniono i były kosztowne. Wśród eksponatów warto zwrócić uwagę na takie, których forma przez wieki nie ulegała zmianie jak noże, nożyce do strzyżenia owiec, czy szczypce kowalskie. Natomiast kształt kluczy ewoluował.



Są wśród nich też przedmioty zupełnie nam już nie znane, które na zawsze wyszły z użycia.

# OBRÓBKA DREWNA



Drewno było we wczesnym średniowieczu surowcem powszechnie dostępnym a znajomość właściwości poszczególnych gatunków dawała nieograniczone możliwości.

Przed nami drewniane łyżki z misternie rzeźbionymi rączkami, fragment koła wozu, narzędzia ciesielskie, groźnie prezentują się dyby.

Uwagę przyciągają mieczyki - dziecięce zabawki. Chłopcy naśladujący dorosłych żyjący w czasach ciągłych konfliktów i marzeń o wspaniałych wojennych podbojach z pewnością odnaleźliby wspólny język z dzisiejszymi dziećmi.

# WIERZENIA POGAŃSKIE



Człowiek wczesnego średniowiecza, był tylko jednym z wielu mieszkańców tamtego świata. Na co dzień towarzyszyły mu demony, duchy, złe i dobre moce kryjące się w drzewach, strumieniach i kamieniach.

Aby żyć w zgodzie z nimi konieczne były ofiary zapewniające opiekę i spokój.

Pod progami chat zakopywano naczynia z jedzeniem, rogi tura, nad wejściami do świątyni wieszano czaszki koni.

W podejmowaniu decyzji pomagało wróżbiarstwo, noszono amulety wykonane z kości i zębów zwierzęcych.

W społeczeństwie Ciekawą symbolikę w tych wierzeniach posiadało jajko – pisanka. To symbol życia i odrodzenia. Gliniane pisanki i grzechotki które oglądacie Państwo wkładano do grobów, głównie dzieciom i kobietom. Podobnie jak medaliki, święcenie potraw na Wielkanoc, zostały zaadoptowane przez kulturę chrześcijańską stając się elementem współczesnej tradycji.

i agrarnej ważne miejsce zajmował kult płodności. Nie dziwi więc, że dynastia, dająca początek państwu, zapisała się w legendach jako wywodząca się z chłopskiej chaty, w której dokonał się cud rozmnożenia jądła. To dobra wróżba dla kraju „mlekiem i miodem płynącego”.

Świat wczesnego średniowiecza kończył się zazwyczaj przeszkodą naturalną w postaci puszczy – przechodzimy obok modelu łodzi klepkowej, głównego środka transportu w takim środowisku.

# WŁADZA



Wkraczamy w świat władzy – w okresie wczesnego średniowiecza nierozzerwalnie wiążący się z polem bitwy i wierną drużyną wojów.

W średniowiecznych źródłach pisanych w samym środku Europy w X w. pojawia się nagle nasze państwo.

Wzbudza podziw silną władzą, wspartą drużyną wojów, potężne grody i sprawnie funkcjonującą gospodarkę.

Jak zatem w niezauważalnym dotąd zakątku ówczesnego świata, powstaje organizm państwowy, z którym należy się liczyć?

# GRODY PLEMIENNE

W krajobrazie Wielkopolski spotkać możemy niewielkie, płaskie wyniesienia – są to pozostałości grodów plemiennych.

Większość z nich zbudowano w IX wieku.

Były centrami życia politycznego, gospodarczego, religijnego i prawdopodobnie miejscem rezydowania arystokracji.

Otaczała je wówczas gęsta puszcza a sytuowano je w miejscach naturalnie obronnych wśród mokradeł lub bagien.

Zapadały tu najważniejsze decyzje podejmowane na wiecach – czyli zgromadzeniach wszystkich wolnych członków wspólnoty.

Do podjęcia działań potrzebna była jednomyślność – nie tracono jednak czasu na zbytnią kurtuazję – odporne głosy siłą doprowadzano do zgody.



# POLANIE PODBIJAJĄ WIELKOPOLSKĘ



W trakcie wykopalisk odkrywamy porzucony w popłochu dobytek i warstwy spalenizny - proszę zwrócić uwagę na spalony puchar drewniany, przepalone żelazne misy - są one świadkami dramatycznych chwil.

Rozpoczyna się bowiem systematyczny podbój całej Wielkopolski – poszczególne plemiona zostają podporządkowywane jednej władzy.

Działania te podejmuje przywódca Polan a wśród nich pierwszy historyczny władca – Mieszko I.

Większość plemiennych warowni zostaje zniszczona. Tylko nieliczne odnajdą swoje miejsce w systemie obronnym tworzącego się właśnie państwa.



# KRYSTALIZACJA PAŃSTWA

Okres wczesnopiastowski to apogeum budownictwa grodowego. Obszar krystalizacji naszego państwa wyznaczały potężne, kilkuhektarowe warownie w Gnieźnie, Poznaniu, Gieczu i na Ostrowie Lednickim.

Wzniesione zostały ok. 940 roku. To prawdziwe twierdze, konstrukcje szerokich na 30 m. wałów odkrywane często w nienaruszonym stanie - jeszcze dziś zadziwiają zmysłem inżynieryjnym twórców .

W głównych ośrodkach państwa archeolodzy natrafili na relikty pierwszych kamiennych budowli na naszych ziemiach: kościołów oraz rezydencji książęcych.

Znajdujemy się w jednej z takich budowli-palatium na Ostrowie Lednickim. Konstrukcję ścian oparto na kamiennych płytkach spajanych zaprawą gipsową.

Ekspozyty, które możemy podziwiać w tej części wystawy stanowią jeden z najcenniejszych zbiorów zabytków polskiego średniowiecza.

Polityka pierwszych władców skupiała się wokół kolejnych podbojów i umacniania władzy. To w tym czasie czyli w XI-XIII w. używano wiele z prezentowanych militariów.

Uwagę zwraca żelazny czekan posiadający charakter prestiżowy. Ślady bogatej inkrustacji srebrem i miedzią zachowały się w stanie szczątkowym – przypominają jednak czasy świetności XI wieku.

Podobną rolę – manifestującą wysoką pozycję społeczną jej posiadacza, spełniał wspaniały hełm żelazny płytowy z blachy pokrytej złotem.

Według ówczesnych przekonań dusze posiadali nie tylko ludzie ale też wytwory rzemieślnicze – miecz na przykład krył w sobie prawdziwie magiczną moc, nie wszystkich było na niego stać a poprzez nadanie mu nazwy stawał się alter ego swojego wojownika.

Taki charakter noszą napisy na głowniach dwóch prezentowanych na wystawie mieczy. Symbolem przynależności do elitarnej grupy wojowników były także z czasem ostrogi, pas, włócznia i wierzchowiec



# ZJAZD GNIĘŹNIEŃSKI



Jestemy świadkami wyjątkowego w średniowiecznych dziejach wydarzenia – Zjazdu Gnieźnieńskiego.

Przed nami sam cesarz Otton III w symbolicznym geście przekazuje Bolesławowi Chrobremu insygnia władzy: włącznie św. Maurycego i diadem cesarski. Jest marzec, rok tysięczny, dostojni goście przybyli tu z pielgrzymką do grobu św. Wojciecha.

Zaprezentowaliśmy się wówczas jako bogaty i nowoczesny kraj, włączający się w promowaną wówczas ideę Odnowienia Cesarstwa Zachodniorzymskiego, przypominającą Unię Europejską.

Nasz władca – uznany godnym korony królewskiej miał w tych strukturach stać na straży porządku środkowo-wschodnich terenów kontynentu. Nie dane było jednak zrealizowanie tych ambitnych planów a na koronę królewską przyszło Bolesławowi Chrobremu poczekać kolejne 25 lat. Otton III wkrótce bowiem zmarł a jego następcy prowadzili zupełnie inną strategię władzy cesarskiej.

Trwałymi efektami wizyty niemieckiego imperatora w dziedzinie kościelnej było utworzenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i zgoda cesarza na inwestyturę biskupów przez władcę polskiego.

# PŁACIDŁA

Wielkie grody niewątpliwie napędzały ówczesną koniunkturę gospodarczą. Książę, możnowładcy, oraz wojowie byli wdzięcznymi odbiorcami wielu towarów przywożonych przez kupców.

Rodzimy rynek oferował szereg cenionych na zachodnich rynkach bogactw : skórek, futer, bydła , miodu i produktów żywnościowych, które często podlegały regułom handlu wymiennego lub stosowania systemów niemonetarnych.

Coraz częściej środkiem płatniczym stawało się także srebro – początkowo arabskie, tak jak prezentowane dirhemy, z czasem zachodnioeuropejskie denary.

Pierwsze polskie monety zostały wybite przez Bolesława Chrobrego. Na naszej wystawie macie Państwo okazję podziwiać - znany z banknotu dwudziestozłotowego – rzadki denar *Princes Poloniae*.

Warto dodać, że na obecnie emitowanych banknotach 10-złotowych na których widnieje podobizna Mieszka I jest błędnie przypisana mu moneta bity w rzeczywistości przez jego wnuka -Mieszka II.



# BIŻUTERIA

Podziwialismy już przepych z jakim został przyjęty na dworze księcia Bolesława Chrobrego cesarz Otton III. W ówczesnym świecie człowiek chcący zdobyć sobie szacunek musiał żyć okazale, manifestować swoją pozycję rozdając cenne dary i posiadać wzbudzający podziw i pożądanie majątek.



Gall Anonim o czasach pierwszego króla Polski pisał, że niewiasty chodziły tak obwieszane koliai, naszyjnikami i wszelkiego rodzaju ozdobami, że nie dawały rady udźwignąć ciężaru kruszców. Dziś te słowa wzbudzają zrozumiały uśmiech – mocno bowiem przesadził nasz pierwszy dziejopis ale z pewnością ukazują ideał do którego należało wówczas dążyć.

Proszę zwrócić uwagę na celowe uszkodzenia, pocięcie i rozdrobienie tych ozdób. Podobnie jak w przypadku sąsiedniej gąbłoty gdzie zademonstrowano skarb posiekanych arabskich dirhemów była to działalność świadoma. Szokujące dla nas niszczenie przepięknych przedmiotów związane było z ich wartością – dziś powiedzielibyśmy, że spełniały funkcję rozmienniczą na drobne w celu uiszczania opłat. Tak przynajmniej twierdzi większość uczonych. Spotyka się też interpretację deponowania poniszczonych ozdób i monet jako działań kultowych ofiarowywanych bóstwom, przodkom lub niszczonej wraz ze śmiercią właściciela.

Średniowiecze jest tajemnicze – ta piękna, poniszczona biżuteria odkrywana we wczesnośredniowiecznych skarbach i na cmentarzyskach jest niewątpliwie jedną z takich tajemnic – być może nigdy jej nie rozwikłamy ponieważ nasz świat rządzi się innymi prawami i wartościami.

# DRZWI GNIEŹNIEŃSKIE



Drzwi Gnieźnieńskie jeden z najpiękniejszych zabytków sztuki średniowiecznej ufundowane w XII w. przez księcia Mieszka Starego wprowadzają nas w świat duchowości tamtych czasów – historia św. Wojciecha przedstawiona w 18 scenach ukazuje wzór chrześcijanina, ale jest też dowodem atmosfery towarzyszącej wprowadzaniu nowej wiary. Demonstracyjnie niszczone symbole starych wierzeń i adoptowano dawne miejsca święte do celów nowej religii. Wśród pogańskich Prusów taki model wprowadzania chrześcijaństwa nie powiódł się.

Efektom jednak misji św. Wojciecha było uzyskanie przez Polskę statusu państwa sprzyjającego szerzeniu wiary chrześcijańskiej. Szczątki męczennika wykupione przez księcia Bolesława Chrobrego spoczęły na gnieźnieńskim Wzgórzu Lecha na którym w nowym, potężnym grodzie na miejscu dawnego centrum obrzędów pogańskich stanęła chrześcijańska świątynia

# WPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA

Jednym z ulubionych wątków średniowiecznych legend są opowieści o cudownych ozdrowieniach niewidomych władców. Podobna historia spotkać miała także Mieszka I podczas postrzyżyn. Odzyskanie wzroku było symbolem oświecenia i zwrócenia się ku prawdziwej wierze, dawało też dynastii Piastów mandat do sprawowania władzy.



Data 966 roku jest równoważona z chrystianizacją naszego kraju. Jednak do społecznego zaakceptowania nowej religii droga była długa i trudna. Należy ją traktować w kategoriach pragmatycznej decyzji podjętej przez Mieszka I chcącego w realiach swoich czasów zaistnieć na arenie międzynarodowej. W przeciwieństwie do wizji Jana Matejki, początkowo tylko bezpośrednie otoczenie księcia dostępowało chrztu.

Uroczystości odbywały się w Poznaniu oraz na Ostrowie Lednickim gdzie odkryto relikty baptysteriów czyli basenów chrzcielnych.

Przed nami zabytki symbolizujące najwcześniejsze etapy wprowadzania chrześcijaństwa. Fragment płyty z domniemanego grobu Mieszka I z Katedry Poznańskiej, stauroteka – relikwiarz z fragmentami drzewa krzyża Chrystusa, pierścień biskupi oraz krzyż ołowiany będący częścią przenośnego modlitewnika.

# DUCHOWNI NAJLEPIEJ WYKSZTAŁCONA WARSTWA SPOŁECZNA

Nowa religia wprowadziła także zupełnie nieznaną dotychczas na naszych ziemiach jakość kulturową – pismo, a także wzorce artystyczne w sztuce, architekturze oraz muzyce.



Duchowni stanowili najbardziej wykształconą warstwę społeczeństwa. Przy katedrach powstawały szkoły, gdzie naukę pobierali przyszli kapłani, następcy tronu a także dzieci wielmożów.

Dziś odkrywamy przybory piśmiennicze: tabliczki woskowe, rylce do pisania po nich tzw. stilusy.

Przy kościołach i klasztorach gromadzono księgi, tam powstały pierwsze dzieła piśmiennictwa polskiego.

Kościoły stały się również miejscami przechowywania i kultu relikwi świętych, jak w przypadku prezentowanego relikwiarza św. Otylii.

# KULTURA ARTYSTYCZNA



Kultura artystyczna związana była z liturgią i wystrojem kościołów – przed Państwem jedne z najcenniejszych fresków XIII wiecznych pochodzące z klasztoru cystersów w Ladzie nad Wartą.

Znajdziemy tu sceny biblijne, wotywnie, a także herby wielkopolskiego rycerstwa.

Prawdziwymi dziełami sztuki były iluminacje zdobiące księgi liturgiczne. Wiele z nich towarzyszy Państwu podczas zwiedzania wystawy podobnie jak muzyka chóralna - integralna część ówczesnych nabożeństw



# POCHÓWKI



Dla prostej ludności zmiana kulturowanej od pokoleń religii pogańskiej na wiarę o zupełnie odmiennym systemie wartości była trudna. Największa rewolucja dotyczyła spraw fundamentalnych – wyobrażeń o życiu po śmierci i obrzędów pogrzebowych.

W czasach pogańskich zmarłych układano na stosie, który podpalano podczas organizowanych na cześć nieboszczyka obrzędów i biesiad.

Zdarzało się, że wdowa w akcie rozpaczony odbierała sobie życie a przedmioty przynależne zmarłemu niszczone zrywając jego więź z ziemską przeszłością. Prochy zsypane do glinianej popielnicy ustawiano na niewielkim kurhanie.

Chrześcijaństwo wymagało pochowania niespalonego ciała. Wyobrażenia o życiu pośmiertnym musiały więc przejść znaczące przeobrażenia, dlatego też początkowo – jak w przypadku prezentowanego na wystawie grobu kupca – wojownika, pochówek choć szkieletowy, zawiera cały zestaw niezbędnych sprzętów jakie zmarły zabierał ze sobą na drogę w zaświaty.

Średniowieczny kościół polski dokonując chrystianizacji kraju wykazywał dużą elastyczność - przejmowano dawną tradycję, wierzenia i mity nadając im nowe znaczenie. Pomimo tych mądrych posunięć, Polskę nękać będą zrywy pogańskie.

# KATEDRA POZNAŃSKA



Nowa religia do krajobrazu wprowadziła pierwsze kamienne budowle nawiązujące do wzorów zachodnioeuropejskich. Katedra poznańska wzniesiona pod koniec X w. stała się miejscem spoczynku pierwszych władców Polski, zabytki związane z architekturą wczesnych budowli sakralnych, prezentowane na ekspozycji, to płytki witrażowe i fryzowe będące wyposażeniem nie istniejących już kościołów.

# ZAKONNICY



Ważną rolę w akcji chrystianizacyjnej odegrali zakonnicy. Jako pierwsze na naszych ziemiach powstały klasztory benedyktynów w Mogilnie i Lubiniu a następnie cystersów.

Każdy z nas pamięta regułę mnichów *Ora et labora-módl się i pracuj*, która podobnie jak przysłowiowa już benedyktyńska praca towarzyszą kulturze europejskiej od wieków.

Największą aktywność w służbie drugiemu człowiekowi przejawiały zakony żebracze – dominikanie i franciszkanie, którzy swą działalność prowadzili w środowisku miejskim. Oni to wprowadzają nas do średniowiecznego miasta.

# LOKACJA MIAST



Dziś trudno wyobrazić sobie świat niezurbanizowany. Stojąc na Starym Rynku w Poznaniu warto uświadomić sobie, że pod chodnikiem znajdują się 4 metry historii miasta, narastającej nieustannie od połowy XIII wieku. My również tworzymy jedną z warstw tego tortu.

Protoplaści miast to grody i podgrodzia. Skupiając administrację książęcą, otoczone wsiami i zaopatrzone w targ, stawały się w naturalny sposób ośrodkami handlu i rzemiosła.

W XIII w. koniunktura gospodarcza wymusiła nowe rozwiązania w postaci tzw. lokacji czyli nadawania specjalnych przywilejów i zwyczajów prawnych.

Pierwowzorem legislacji miejskiej stosowanej w Wielkopolsce, stało się prawo zwane niemieckim. Panujący monarcha musiał udzielić zgody na założenie nowego ośrodka i wystawić tzw. przywilej lokacyjny.

Organizatorem nowej przestrzeni miejskiej był tzw. zasadzca – zazwyczaj kupiec dostrzegający w danym miejscu dobrą koniunkturę dla handlu. Musiał on zorganizować napływ kolonistów, dopilnować wytyczenia granic miasta, wymierzyć parcele budowlane.

Charakterystyczny układ szachownicowy ulic współczesnych miast jest efektem rozplanowania ówczesnych cechów rzemieślniczych – jak w przypadku Szewskiej, Piekarskiej, Złotniczej, Garbar, czy lokalizacji obiektów klasztornych jak Franciszkańska i Dominikańska. Centralnym punktem i najważniejszą budowlą był ratusz – miejsce ławy i rady miejskiej.

Tuż obok sytuowano kramy targowe a wokół rynku powstawały kamienice mieszkalne. Ważną budowlą był główny kościół parafialny – tzw. fara. Miasta miały charakter obronny otaczały je początkowo wały a z czasem ceglane mury.

Lokacje miast wykreowały powstanie nowego stanu: mieszczaństwa podzielonego na trzy kategorie: najzamożniejszy patrycjat, plebs i najniższy szczebel – pospólstwo.

# MIASTA JAKO OŚRODKI RZEMIEŚLNICZE



Dzięki zgromadzonym zabytkom, podziwiać możemy wysoki poziom średniowiecznego rzemiosła, proszę zwrócić uwagę na ewolucję jaką przeszło garncarstwo od czasów wczesnego średniowiecza czyli początku naszej wędrówki.

W pierwszej Sali oglądaliśmy jamę do produkcji dziegciu – tu możemy obejrzeć gotowy produkt dziegiedź, który przywarł do dna naczynia na trzech nóżkach.

Formy są zróżnicowane: garnki, misy, kubki. Fragment pucharu kamionkowego jest wyjątkowym i rzadkim wytworem ówczesnej sztuki garncarskiej.

Można by go dziś porównać do ekskluzywnej porcelany. Z gliny wytwarzano również kafle używane w konstrukcji pieców – w sąsiedniej gablocie podziwiać możemy kafel opowiadający bajkę o lisie i wronach.

# ZAMEK

Zamek jest symbolem średniowiecza, kojarzy się jednoznacznie z rycerstwem, turniejami, romansami i miłością dworską. Jest postrzegany zarówno jako obiekt militarny ale też centrum ówczesnej kultury.

Najstarszą jego formą były drewniane wieże stawiane na umocnionych kopcach. Powstawały od XIII w. zaopatrzone w kilka kondygnacji stanowiły zarówno obiekty obronne jak i mieszkalne. Pierwsze murowane założenia w Ostrzeszowie, Międzyrzeczu i Nakle, pojawiają się od XIV w. – głównie z inicjatywy Kazimierza Wielkiego.

W późniejszych wiekach budową zamków zajmą się również dostojnicy świeccy i kościelni, choć nadal największym prestiżem cieszyły się twierdze miast królewskich służące jako rezydencje władcy podczas wizytowania kraju. Taką rolę odrywał zamek poznański którego wznoszenie zapoczątkował prawdopodobnie jeszcze Przemysław I.

Ideologia rycerska sformułowana została w czasach krucjat - hasła obrony chrześcijaństwa złagodziły dotychczasowe obyczaje wczesnośredniowiecznych wojów. Wzór wszelkich postaw kreował dwór królewski a zmiana trybu życia możnowładztwa, przekształciła je w model zachowań zwany etyką rycerską. Przynależność do rycerstwa to także przywilej korzystania ze szczególnych rozrywek takich jak ucztę, polowania i turnieje.



# ZBROJE



Militarne symbole tego stanu: pas, ostrogi i miecz były nadawane podczas uroczystego przyjęcia do elitarnego grona podczas pasowania na rycerza. Ich kształt i wielkość ewoluowały wraz z całym rycerskim rynsztunkiem i zmianami jakie niosła udoskonalana taktyka walki i nowinki techniczne.

Kolczugi z czasem zastapione zostały zbrojami płytowymi, wymuszone to było siłą rażenia kusz. Zmieniały się także rodzaje hełmów.

Kopia zbroi - którą macie Państwo okazję osobiście wypróbować - pochodzi z XIII w. czyli z okresu, w którym zamek poznański dopiero powstawał. Wśród zabytków szczególną uwagę zwraca ostroga platerowana srebrem .

# POŻEGNANIE



Żegnamy Państwa z prawdziwie królewskim rozmachem – oto Kazimierz Wielki w majestacie swej władzy zasiadający na tronie z insygniami władzy: berłem i jabłkiem, wyobrażony na srebrnych kwartnikach. Są to jedne z najcenniejszych monet średniowiecznych znajdujących się w naszej kolekcji.

Dziękujemy za wspólną podróż w czasy średniowiecza – spotykając miejsca znane z historii, odkrywając ocalałe fragmenty dawnego życia warto uświadomić sobie jak wiele pozostałości tamtych czasów wciąż w nas drzemie i buduje także dzisiejszą rzeczywistość.

Zachęcamy do skorzystania z przygotowanych przez nas niespodzianek: dzieci do zabawy kopiami średniowiecznych zabawek, ubrania się w stroje ich rówieśników sprzed 1000 lat, dorośli zaś mogą rozegrać partię szachów figurami pochodzącymi z XII w. i ocenić swoje możliwości w dźwiganiu oprządzenia rycerskiego. Zapraszamy też do skorzystania z poszerzonych informacji w skrzynkach informacyjnych oraz prezentacjach komputerowych i telewizyjnych.